

KARIERA PAZJONA: SPOŁECZNO-EKONOMICZNE PODSTAWY AWANSU KLASOWEGO W ATENACH IV WIEKU P.N.E.

BARTŁOMIEJ NIZIAŁEK

ABSTRACT (Pasion's Career: The Socio-Economic Foundations of Class Advancement in 4th-Century BC Athens): The life of the Athenian banker Pasion provides a notable example of class advancement in the context of the profound social changes taking place in 4th-century BCE Athens. This article aims to reconstruct the trajectory of Pasion's social advancement by examining the economic and social factors that contributed to it. The paper also seeks to identify the mechanisms within 4th-century BCE Athenian society that challenged traditional legal and cultural norms.

KEYWORDS: Pasion, Athenian banking, Athens, slavery, class advancement

SŁOWA KLUCZOWE: Pazjon, ateńska bankowość, Ateny, niewolnictwo, awans klasowy

Ateny weszły w IV wiek p.n.e. chwiejnym krokiem – zmiażdżone dramatyczną klęską w wojnie peloponeskiej, rozdarte towarzyszącymi jej kryzysami społecznymi i politycznymi, zwieńczonymi wojną domową, pozbawione swojego imperium wraz z płynącym z niego bogactwem oraz mocarstwową pozycją. Choć rekonstrukcja ekonomicznej i politycznej pozycji *polis* zaczęła się niemal równocześnie z zakończeniem ostatnich powojennych wstrząsów, to po tych przejściach państwo ateńskie rozwijało się na fundamentach już znacząco odmiennych od tych znanych z poprzedniego stulecia. Tradycyjna arystokracja, stanowiąca trzon klasy rządzącej i opierająca swoją pozycję na eksploatacji własności ziemskiej, która już w drugiej połowie V wieku p.n.e. zaczęła odczuwać presję nowych, bogacących się grup społecznych, została poważnie przetrzebiona i zmuszona do zaakceptowania nowej rzeczywistości. Aktywność gospodarcza wykraczająca poza ramy arystokratycznego rentierstwa, charakteryzująca się bogaceniem poprzez aktywność handlową czy posiadanie zakładów rzemieślniczych, prowadzonych przez niewolników, stawała się coraz powszechniejsza wśród najbogatszych Ateńczyków¹. W takich warunkach przestrzeń na rozwój zyskiwały również nowe gałęzie działalności ekonomicznej, otwierające przed zaangażowanymi w nie ludźmi szerokie perspektywy.

Jednym z charakterystycznych elementów tego krajobrazu społeczno-gospodarczego było bankierstwo. Tym samym naturalnie stało się ono polem bitwy między dominującymi szkołami badań nad starożytną historią gospodarczą. Perspektywa modernistyczna postrzega w ateńskiej bankowości dowód na istnienie w ówczesnej ekonomii zaawansowanych instrumentów inwestycyjnych, świadczących o jej funkcjonowaniu na zasadach podobnych do tych z gospodarki kapitalistycznej². Z kolei szkoła prymitywistyczna, akcentując niską złożoność ateńskiej gospodarki – dominację produkcji na własny użytek i brak zainteresowania inwestycjami wśród elit – wskazuje na marginalne znaczenie ówczesnych banków³. Przedstawiony opis stanowi jedynie ogólny zarys perspektyw, na które składają się konstelacje różnych punktów widzenia poszczególnych badaczy.

¹ Davies 1981, 71–72.

² Przykład „modernistycznego” ujęcia tematu zob. Cohen 1992.

³ Prymitywistyczne spojrzenie na ateńską bankowość prezentuje np. Millett 2009.

Jednak na razie ograniczmy się do tego nakreślonego grubymi konturami obrazu. Do konkretnych interpretacji gospodarczego znaczenia ateńskich banków wrócimy w dalszych częściach artykułu. Warto w tym miejscu wspomnieć także, że jedną z głównych tez Mosesa Finleya, czołowego przedstawiciela prymitywistycznej perspektywy w drugiej połowie XX wieku, był brak większego znaczenia warstwy społecznej bazującej na rzemiośle, handlu i ich pochodnych, mający świadczyć o niskim stopniu zaawansowania starożytnych gospodarek. Przypadek Pazjona jawi się w tym kontekście jako poważny kontrargument przeciwko stanowisku Finleya⁴.

W tym artykule chcielibyśmy przyjrzeć się zjawisku oddającemu wspomniane przemiany społeczno-ekonomiczne – awansowi klasowemu. Popularne w ostatnich latach teorie badające mobilność społeczną w świecie starożytnym skupiają się na znaczeniu czynników kulturowych, takich jak sieci relacji społecznych czy gromadzone uznanie, które przekładałyby się na awans materialny i społeczny⁵. Nie zapominając o istotnych kwestiach podnoszonych przez te propozycje, chcielibyśmy przeanalizować mechanizmy przekładania się aktywności gospodarczej jednostek na ich pozycję społeczną. Interesują nas ekonomiczne podstawy zjawiska awansu, w szczególności ścieżki dostępne w Atenach IV wieku p.n.e., prowadzące do przełamywania barier prawnych i kulturowych. Przez ten pryzmat chcielibyśmy spojrzeć na bardzo dobrze poświadczony źródłowo przykład ateńskiego bankiera Pazjona. Jego kariera, od pracującego w banku niewolnika do prawdopodobnie najbogatszego ateńskiego obywatela swoich czasów, jest przykładem spektakularnego awansu klasowego⁶. Struktura naszej analizy bazuje na tradycyjnie przyjmowanym podziale ateńskiego społeczeństwa na niewolników, metojków oraz obywateli. Przy czym zakładamy, że te kategorie prawne nałożone były na marksistowsko rozumiany porządek klasowy⁷, owocując całym wachlarzem różnych podkategorii społecznych, których miejsce i rola w systemie były jednak w ostatecznej analizie determinowane ich klasowym stosunkiem do środków produkcji. Z tej perspektywy spojrzymy na aktywność społeczno-ekonomiczną Pazjona na kolejnych etapach jego życia.

Uwagi o źródłach

Zanim jednak przejdziemy do sedna, zatrzymajmy się na chwilę przy naszych źródłach. Fundamentem wiedzy o Pazjonie jest zbiór dziewięciu ateńskich mów sądowych z IV wieku p.n.e. – jednej autorstwa Izokratesa⁸ oraz ośmiu tradycyjnie przypisywanych Demostenesowi (autorstwo większości z nich jest jednak powszechnie podważane)⁹. Zarysujmy krótko kontekst i treść tego materiału.

⁴ Finley 1973. O dyskusji na temat Finleya i prymitywizmu zob. m.in.: Saller 2005; Vivenza 2012.

⁵ Spojrzenie na mobilność społeczną przez pryzmat teorii „kapitału społecznego” wraz z dalszą bibliografią na ten temat prezentuje Deene 2014. Nieco odmienne, choć wyrastające z podobnych podstaw teoretycznych ujęcie awansu społecznego Pazjona przez pryzmat systemu stopni „honorowania” przedstawia Kamen 2025.

⁶ Syntezę wiedzy o Pazjonie i jego rodzinie podaje Davies 1971, 427–442.

⁷ Jako wstęp do stosowania marksizmu w badaniu społeczeństwa starożytnych Aten, zob. Lazarus 2016.

⁸ Isoc. 17 (*Trapezitikos*).

⁹ Dem. 36 (*Dla Formiona*), 45 (*Pierwsza mowa przeciw Stefanosowi*), 46 (*Druga mowa przeciw Stefanosowi*), 49 (*Przeciw Tymoteuszowi*), 50 (*Przeciw Poliklesowi*), 52 (*Przeciw Kallipposowi*), 53 (*Przeciw Nikostratosowi*), 59 (*Przeciw Neajrze*); Trevett 1999.

Mowa autorstwa Izokratesa zatytułowana *Trapezitikos*¹⁰, jako jedyna powstała za życia Pazjona. Stanowi ona oskarżenie skierowane przeciw bankierowi przez pochodzącego z Pontu syna Sopajosa¹¹, który będąc klientem trapezyty, miał zostać przez niego okradziony i oszukany¹². Pozostałe mowy powstały na użytek starszego syna Pazjona – Apollodora – lub zostały napisane przez niego samego. Znaczna część materiału źródłowego wiąże się z konfliktem między Apollodorem a byłym niewolnikiem jego ojca, a zarazem jego ojczymem – Formionem. Pazjon przekazał mu pieczę nad swoimi interesami, w testamencie wydał za niego swoją żonę oraz powierzył opiekę nad młodszym synem, Pazyklem. Apollodor zarzucał Formionowi nieuczciwy podział spadku oraz sfalszowanie testamentu Pazjona. Mowa *Dla Formiona* stanowi odpowiedź na te zarzuty. Konfrontacja ta zakończyła się prawdopodobnie bolesną porażką Apollodora.

Kłeska nie zniechęciła jednak syna Pazjona. Szukając rewanżu, pozywał kolejnych ludzi, którzy w konflikcie z Formionem świadczyli na jego niekorzyść¹³. W tym kontekście należy rozumieć jego oskarżenie przeciw Stefanosowi, a pośrednio także atak na Neajrę. Konflikty Apollodora z Tymoteuszem i Kallipposem są natomiast efektem zaszłości między tą dwójką ateńskich obywateli a samym Pazjonem. Pierwszy z nich był słynnym ateńskim strategiem¹⁴, któremu Pazjon wielokrotnie służył pomocą. Niespłacone przez niego w momencie śmierci bankiera długi starał się wyegzekwować potem Apollodor. Kallippos, który również był politykiem, miał z kolei w pewnym momencie bezprawnie dążyć do przejęcia depozytu z banku Pazjona, a gdy próba ta się nie powiodła, próbował oskarżyć bankiera o pokrzywdzenie i dochodzić zadośćuczynienia – najpierw od samego Pazjona, a potem od jego spadkobierców.

Mowa wymierzona w Poliklesa dotyczy natomiast rzekomych krzywd wyrządzonych Apollodorowi w trakcie pełnienia przez niego trierarchii, natomiast mowa przeciwko Nikostratosowi powodowana miała być sprzeniewierzeniami i zdradami sąsiada Apollodora. Naturalnie wszystkie te materiały są głęboko stronnicze. Mamy do czynienia z jednostronnymi relacjami lub – w przypadku konfliktu między Apollodorem a Formionem – sporem dwóch stron pretendujących do miana prawowitych dziedziców Pazjona, a więc pokazujących bankiera wyłącznie w pozytywnym świetle. Wszystkie mowy powstały również w ramach określonej konwencji. Źródła te wymagają zatem krytycznego podejścia w celu wychwycenia wątpliwych wątków, oraz próby oddzielenia pewniejszych faktów od opinii mówców. Mimo tych ograniczeń mowy pozostają najważniejszym, a w wielu przypadkach jedynym źródłem informacji o poszczególnych wątkach z życia Pazjona, z których wyłania się ogólny obraz życia ateńskiego bankiera. Mowy te będą podstawą naszych rozważań, uzupełnianą jedynie innymi źródłami wykorzysty-

¹⁰ Tytuł pochodzi od określenia *trapezites* oznaczającego „bankier” – wywodzi się ono od słowa *trapeza*, czyli stół do wymiany waluty. Ta etymologia wskazuje na naturalną drogę ewolucji greckiej bankowości z zawodowej wymiany pieniędzy. Millett 1999.

¹¹ Jego imienia nie poznajemy (Isoc. 17.3).

¹² Isoc. 17.1–2. Streszczenie problemów poruszonych w mowie w Mirhady 2011.

¹³ Dem. 45.7.

¹⁴ Tuplin 1999.

wanymi w literaturze przedmiotu, przede wszystkim *Deipnosophistae* Atenajosa oraz inskrypcją zachowaną na ołowianej tabliczce¹⁵, której autorem był prawdopodobnie sam Pazjon.

Niewolnik bankowy

Pazjon urodził się prawdopodobnie około roku 430 p.n.e.¹⁶ Najwcześniejsze wzmianki o jego życiu dotyczą okresu, kiedy pracował jako niewolnik dwóch ateńskich bankierów – Antystenesa i Archestratosa – sam będąc własnością tego drugiego¹⁷. Bankierzy ci prowadzili swój interes pod koniec V wieku p.n.e., być może również w pierwszych latach IV wieku p.n.e.¹⁸ Poza informacją, że Pazjon był niewolnikiem i ze względu na swoje zalety i zasługi został wyzwolony¹⁹, nie dowiadujemy się nic więcej o tym okresie jego życia. W rekonstrukcji jego losów pomóc nam mogą świadectwa dotyczące sytuacji innych niewolników bankowych. Nasi mówcy przywołują kilka epizodów z życia Kittosa, a przede wszystkim Formiona, należących później do samego Pazjona. W jednym z *passusów* znajdujemy zresztą bezpośrednie porównanie Formiona i Pazjona właśnie jako niewolników²⁰.

Co możemy więc powiedzieć o realiach pracy niewolnika bankowego? Z pewnością musiał on posiadać umiejętność czytania i pisania, umożliwiającą mu przygotowywanie dokumentów. Mówca przywołuje choćby przykład pokwitowania zlecającego przekazanie depozytu, którego sporządzanie miało być standardową procedurą w ateńskich bankach²¹. W tej samej mowie widzimy, jak pracujący przy trapezie Formion zostaje zaczepiony przez Kallipposa, który powołując się na uprawnienia wynikające z pełnionej funkcji proksenos, zażądał wglądu w dokumenty banku. W tych okolicznościach Formion samodzielnie podjął decyzję o udostępnieniu petentowi konkretnych zapisów²². W innym fragmencie czytamy, że Pazjon nakazał pracującemu jako kasjer Formionowi wypłatę środków i wpisanie imienia dłużnika do ksiąg²³. Moglibyśmy wskazać jeszcze kilka kolejnych takich sytuacji, lecz zamiast tego zastanówmy się, w jaki sposób niewolnicy byli przysposabiani do pracy w banku. Apollodor atakując Formiona stwierdza, że jego sukces był efektem niezwyklego szczęścia. Gdyby niewolnik kupiony został przez kucharza lub rzemieślnika, to wyuczyłby się fachu swojego pana i byłby daleki od zdobycia bogactwa. Ponieważ jednak został niewolnikiem bankiera, poznał jego rzemiosło i nauczył się czytać, pisać²⁴ oraz operować pieniędzmi, co otworzyło mu drogę do fortuny²⁵. Bazując na tym stwierdzeniu możemy założyć, że bankierzy szkolili swoich nowych niewolników,

¹⁵ SEG LIII 256.

¹⁶ Davies 1971, 429.

¹⁷ Dem. 36.43; 36.48.

¹⁸ Możliwe, że prowadzony przez nich bank był wcześniej w rodzinnych rękach. Jeden z pierwszych znanych nam ateńskich bankierów, poświęcony w roku 412 p.n.e., nosi takie samo imię jak syn Archestratosa. Może więc być jego dziadkiem lub innym krewnym (Davies 1971, 428).

¹⁹ Dem. 36.43.

²⁰ Dem. 36.44.

²¹ Dem. 52.4.

²² Dem. 52.5–6.

²³ Dem. 49.17.

²⁴ Tak rozumiemy sformułowanie „sporządzać listy” (Cohen 1992, 83).

²⁵ Dem. 45.71–72.

przynajmniej niektórych, od podstaw. Możliwe więc, że dotyczyło to też samego Pazjona. Nie wiemy jednak, ile trwało takie szkolenie, jak wielu niewolników pracowało w banku, ani jak ewentualnie wyglądały podział funkcji i hierarchia między nimi.

Niewolnik bankowy z dużą samodzielnością zarządzał także majątkiem znajdującym się w depozytach trapezy. Powszechnie przyjętą praktyką w Atenach było umożliwianie niewolnikom gromadzenia oszczędności mających dać im perspektywę zbliżania się do wyzwolenia²⁶. Szczególnie dużą swobodą w tej kwestii musieli cieszyć się niewolnicy pracujący samodzielnie, bez bezpośredniej kontroli swoich właścicieli²⁷. Do takich z pewnością należeli niewolnicy bankowi. Widzimy, że Kallippos rozmawia z Pazjonem nie przy trapezie w Pireusie, gdzie pracują jego niewolnicy, ale w mieście²⁸. Możliwości samodzielnego odkładania pieniędzy przez niewolników bankowych należy zatem brać pod uwagę. W czasie jednej ze swoich karkołomnych szarż Apollodor zarzuca Formionowi, że gdyby ten był uczciwym niewolnikiem, to pozostałby biedny, a sama jego fortuna miała być dowodem na monstrualną chciwość i pokątne gromadzenie środków²⁹. Z *Trapezitikosu* dowiadujemy się natomiast, że kiedy syn Sopajosa żądał przesłuchania na torturach Kittosa, niewolnika Pazjona, bankier ukrył go i odpowiedział kontratakiem. Oskarżył publicznie Pontyjczyka o skorumpowanie Kittosa, kradzież z jego pomocą kilku talentów z banku i ukrycie niewolnika. Pazjon miał w ten sposób wymusić na synu Sopajosa zapłatę poręczenia³⁰. Tak więc, nawet poważne sprzeniewierzenie majątku właściciela przez bankowego niewolnika pozostawało realnym scenariuszem.

Pontyjczyk dążył do przesłuchania Kittosa, ponieważ miał wiedzę na temat transakcji, która łączyła go z Pazjonem³¹. Niewolnik wtajemniczony był więc w kontrakty zawierane przez bankiera w najwyższej poufności³². Kiedy Kittosa odnaleziono i starano się poddać go przesłuchaniu na torturach, Pazjon zaczął wykonywać różnego rodzaju manewry. Najpierw oświadczył, że wyzwolił Kittosa i ten, jako wolny człowiek, nie może być torturowany³³. Kiedy musiał zrezygnować z tej strategii, zastrzegł, że jako właściciel Kittosa nie zgadza się na tortury, a tylko na standardowe, ustne przesłuchanie³⁴. Mówca jednoznacznie wskazuje, że działania te były powodowane strachem przed wyjawieniem przez Kittosa niewygodnej dla Pazjona prawdy, co oczywiście jest prawdopodobne. Pozostawmy jednak na razie otwartym pytanie, na ile typowy bankier, choćby z czysto ekonomicznej kalkulacji, przejmował się dobrostanem wyszkolonego niewolnika.

Jaki ogólny obraz położenia niewolnika bankowego wyłania się w świetle powyższych szczegółów? Edward Cohen wskazuje, że bank nie był samodzielną instytucją, ale działalnością (*ergasia*) konkretnej jednostki, opierającą się na dysponowaniu depozytami klientów, a więc

²⁶ Biezuńska-Małowist, Małowist 1987, 129.

²⁷ Biezuńska-Małowist, Małowist 1987, 81–82.

²⁸ Dem. 52.8.

²⁹ Dem. 45.80.

³⁰ Isoc. 17.11–14.

³¹ Isoc. 17.11.

³² Isoc. 17.2.

³³ Isoc. 17.14.

³⁴ Isoc. 17.11–14.

silnie zależną od osobistych relacji i kontaktów, przede wszystkim budowanego zaufania³⁵. W „etyce pracy” ateńskiego obywatela nie mieścił się stały stosunek zależności wobec kogoś innego, a z drugiej strony danie wolnemu człowiekowi możliwości, aby tworzył własną sieć bankowych kontaktów było budowaniem sobie konkurencji. Dużo bezpieczniejsze w tym kontekście było korzystanie z niewolników. Posługiwanie się ludźmi prawnie podporządkowanymi bankierowi lepiej oddawało spersonifikowany charakter trapezy, zabezpieczało depozyty i dokumenty należące do banku oraz minimalizowało ryzyko utraty kontaktów z klientami. Sprawiało to jednak, że bankier stawał się w dużej mierze zależny od swojego niewolniczego personelu. Te ekonomiczno-społeczne realia otwierały przed niewolnikami bankowymi szerokie możliwości budowania podstaw do swojego wyzwolenia³⁶.

Sam Pazjon został wyzwolony najpewniej w pierwszych latach IV wieku p.n.e., przejmując jednocześnie bank Antystenesa i Archestratos. Demostenes przekazuje, że stało się to w uznaniu jego zdolności i lojalności³⁷. Podążając za tą wzmianką i wobec braku innych świadectw, John K. Davies przyjmuje, że przekazanie było aktem „dobrej woli”³⁸. Również Deborah Kamen w swojej analizie zwraca uwagę na aspekt uznania i szacunku, które w oczach swoich właścicieli zaskarbił sobie Pazjon. Miał on być szczególnie „dobrym” (*chrēstos*) niewolnikiem, co miało w rozumieniu obywateli tłumaczyć jego wyzwolenie³⁹. Jeżeli jednak nie poprzestaniemy na tych powierzchownych wyjaśnieniach, należy ponownie spojrzeć na warunki, w których sam Pazjon wyzwolił swojego niewolnika i przekazał mu bank. Odbyło się to na zasadzie kontraktu, którego treść została przekazana w jednej z zachowanych mów. Bank został Formionowi wydzierżawiony, zobowiązywał się on do corocznego płacenia dwóch talentów i 40 min synom Pazjona, umowa jednocześnie zakazywała mu samodzielnej działalności bez ich wcześniejszej zgody oraz stwierdzała, że Pazjon winien jest swojemu bankowi 11 talentów z tytułu depozytów⁴⁰. Pazjon starannie zabezpieczył interesy swoje i swojej rodziny⁴¹.

Nie mamy powodów sądzić, że Antystenes i Archestratos nie przejmowali się podobnymi formalnościami. Przejęcie banku przez Pazjona mogło nastąpić najpierw na zasadzie dzierżawy. Możliwe jest również, że bank, który przejmował Pazjon, znajdował się w zdecydowanie gorszej kondycji niż przedsiębiorstwo, jakie później pozostawił on Formionowi. Bankowość była branżą, w której bankructwa nie były rzadkością⁴². Możliwe więc, że to chęć wycofania się z ryzykownego biznesu motywowała Antystenesa i Archestratos do przekazania banku, mimo tego, że przynajmniej jeden z nich pozostawał jeszcze potem, jak zaraz zobaczymy, fizycznie aktywny⁴³.

³⁵ Cohen 1992, 67.

³⁶ Cohen 1992, 68–73.

³⁷ Dem. 36.43–44.

³⁸ Davies 1971, 429. Krytykę takiej perspektywy przedstawia Cohen 1992, 69.

³⁹ Kamen 2025, 232–233.

⁴⁰ Dem. 45.31.

⁴¹ Cohen 1992, 73.

⁴² Cohen 1992, 215–224.

⁴³ Davies 1971, 428.

Pozostaje jeszcze kwestia uznania byłego właściciela za dłużnika. Wynikało to z faktu, że część zaciągniętych w banku pożyczek zabezpieczona była zastawioną ziemią. Ateńskie prawo tymczasem rezerwowało posiadanie własności ziemskiej wyłącznie dla obywateli. Z tego powodu przy przekazywaniu banku Formionowi część długów uznana została za należące osobiście do Pazjona, a jego samego uznano za dłużnika banku na analogiczną kwotę⁴⁴. W trakcie sukcesji po Antystenesie i Archestratosie musiał pojawić się podobny problem. Pazjon z pewnością korzystał z obywatelskich „pośredników”. Jednym z nich był Pythodoros, który, jak czytamy w *Trapezitikosie*, realizował płatności w imieniu bankiera, gdy ten nie mógł zrobić tego bezpośrednio. Wiemy także, że Pazjon pozostawał w bliskich stosunkach ze swoimi byłymi właścicielami – Archestratos pojawia się w *Trapezitikosie* jako kolejny pośrednik bankiera⁴⁵. Możliwe więc, że odgrywał on rolę analogiczną do roli Pazjona wobec Formiona⁴⁶. W każdym razie przy okazji analizy problemu sukcesji bankowej, nie musimy pozostawać na łasce wspomnianych pochwał osobistych przymiotów Pazjona. Możemy potraktować je jako fasadę, spod której dostrzegalny jest splot wielu motywacji ekonomicznych.

Metojk na drodze do obywatelstwa

Rozpoczęcie działalności bankowej jako metojk oznaczało dla Pazjona wejście w specyficzną dynamikę zachodzącą między ateńskimi obywatelami a nie-obywatelami. Choć od połowy V wieku p.n.e. między tymi warstwami istniała prawna separacja, radykalnie ograniczająca możliwości dołączenia do ciała obywatelskiego, to społeczno-gospodarcza praktyka sto lat później wyraźnie kwestionowała wytyczone prawem granice. Marloes Deene podkreśla fikcję obowiązującą wcześniej w badaniach wizji dwóch odseparowanych światów – obywateli żyjących z własności ziemskiej i metojków zajmujących się handlem i produkcją. Niższe warstwy obywateli, trudniące się handlem czy rzemiosłem, na co dzień pracowały na agorze, w porcie czy w warsztatach tuż obok metojków i cudzoziemców. Wyższe warstwy natomiast coraz chętniej angażowały się w działalność komercyjną, kooperując przy tym z nie-obywatelami. Przenikanie się różnych warstw wolnych ludzi było zjawiskiem nagminnym. Prowadziło przy tym do erozji tradycyjnych, arystokratycznych wartości kulturowych, co wywoływało ostrą reakcję ze strony filozofów społecznych. Arystoteles sugerował, że obywatelami nie powinni być ludzie trudniący się handlem⁴⁷, a Platon wzywał do ograniczenia wielkości warstwy społecznej zajmującej się handlem⁴⁸. Sama rzeczywistość pchała jednak wolnych mieszkańców Aten do współpracy, która była zwyczajnie opłacalna. Przykładem takiej kooperacji są wspomniane wyżej relacje między Pazjonem a jego obywatelskimi pośrednikami⁴⁹. W kolejnych akapitach przyjrzymy się dalszym szczegółom operowania bankiera w takim kontekście.

⁴⁴ Dem. 36.4–7.

⁴⁵ Isoc. 17.43.

⁴⁶ Cohen 1992, 98–101.

⁴⁷ Arist. *Pol.* 7.1328b.

⁴⁸ Pl. *Lg.* 11.918–919.

⁴⁹ Deene 2014, 163–165.

Niedługo po wyzwoleniu Pazjon skorzystał z prawa do zawarcia małżeństwa i poślubił niejaką Archippe. W chwili zawarcia małżeństwa była prawdopodobnie od niego znacznie młodsza, mając co najwyżej 15 lat⁵⁰. Była matką Apollodora i Pazyklesa. Małżeństwo nie było jednak faktem sprowadzającym się wyłącznie do sfery prywatnej. Wiele wskazuje na to, że Archippe z czasem zaczęła odgrywać istotną rolę w banku Pazjona. Zdaniem Cohena żony bankierów, obok niewolników, stanowiły kluczowy „zasób ludzki” banku⁵¹. Sama Archippe miała posiadać wiedzę o wszystkich interesach prowadzonych przez męża. Kobiety z rodzin bankierskich miały być zresztą kluczowe w procesie transferu własności banku, do tego aspektu wrócimy jednak później. Położenie społeczne Archippe, sytuujące ją pomiędzy stanem metoiki a obywatelki, pozostaje tematem dyskusji i unaocznia, w jaki sposób nowe warunki społeczno-gospodarcze wymykały się ustalonemu porządkowi prawnemu⁵².

Główną klientelą Pazjona byli tłumnie przewijający się przez Pireus kupcy. Dzięki regularnym kontaktom z nimi miał on zbudować sieć kontaktów, obejmującą cały grecki świat. Dowodzi tego Apollodor, relacjonujący, jak to w trakcie swojej trierarchii korzystał z kontaktów odziedziczonych po ojcu przy rekrutacji załogi okrętu nad Hellespontem⁵³ oraz mógł dzięki nim pożyczać pieniądze, gdziekolwiek tego potrzebował⁵⁴. Opisana wcześniej sprawa zatargu przedstawiona w *Trapezitikosie* również stanowi przykład relacji Pazjona z obcokrajowcem pochodzącym z zagranicznych elit⁵⁵. Daje nam ona jednocześnie pojęcie o szorstkich realiach ateńskiej bankowości. Choć sam mówca zaznacza na początku, że bankierstwo jest zawodem cieszącym się powszechnym zaufaniem⁵⁶, to Pazjon jawi się w świetle tej opowieści nie jako przykład cnót, ale jako manipulant korzystający ze słabości i naiwności klienta oraz jako swobodnie posługujący się korupcją i naruszeniami prawa człowieka. Oczywiście, jak już podkreślaliśmy, jest to jednostronna perspektywa. Jednak uzupełnieniem tego obrazu może być utrwalony na metalowej tabliczce list, za którego autora wskazuje się samego Pazjona. Zapis ten jest niekompletny i może być różnie odczytywany⁵⁷, jednak na pewno zawiera instrukcję wydaną przez bankiera, który chce podjąć działania przeciwko osobom naruszającym w jakiś sposób jego interesy. Zdaniem Joshui D. Sosina, użyte w nim sformułowanie „ukarać i ścigać” (τιμωρήσασθαι καὶ μετελθέν) nie jest przypadkowe i może sugerować polecenie pozaprawnego użycia fizycznej siły wobec wrogów bankiera⁵⁸. Z tekstu wyłania się więc obraz Pazjona jako człowieka egzekwującego swoje interesy przy użyciu wynajętych ludzi. Dodatkowo, Paul

⁵⁰ Świadczy o tym fakt, że już po śmierci Pazjona, ok. 25 lat później, dała drugiemu mężowi jeszcze dwójkę dzieci (Davies 1981, 429).

⁵¹ Cohen 1992, 74.

⁵² Paradoksalne położenie Archippe omówione jest w Carey 1991 oraz Whitehead 1986.

⁵³ Dem. 50.18.

⁵⁴ Dem. 50.56.

⁵⁵ Sprawa miała zresztą swój „dyplomatyczny” kontekst. Pontyjczyk wspierał swoje roszczenia listem od władcy Pontu, który powoływał się na bliskie relacje między państwami (Isoc. 17.57–58).

⁵⁶ Isoc. 17.2.

⁵⁷ Oryginalne odczytanie autorstwa Davida Jordana oraz propozycja alternatywna przedstawione są w Sosin 2008.

⁵⁸ Sosin 2008, 107–108.

Millett przytacza przekazany przez Atenajosa fragment utraconej komedii Antyfanesa, pokazujący, że bankierzy nie zawsze byli postrzegani wyłącznie jako osoby godne zaufania⁵⁹.

Jednocześnie Pazjon utrzymywał kontakty z przedstawicielami najwyższych warstw Aten. Jak wspomniano wcześniej, w pewnym momencie nawiązał relacje z ateńskim generałem Tymoteuszem, któremu wielokrotnie służył pomocą na zasadach przypominających relację przyjacielską. Tymoteusz po raz pierwszy poprosił Pazjona o pożyczkę przed wyruszeniem wiosną na wyprawę wojenną. Niedługo potem popadł w poważne kłopoty – w konsekwencji wojennych niepowodzeń został odsunięty od dowództwa nad flotą i wezwany przed ateńskie Zgromadzenie pod ciężkimi zarzutami. Jego majątek został wówczas skonfiskowany, a on sam przeżył tylko dzięki wstawiennictwu wpływowych przyjaciół, pozostając w dramatycznej sytuacji finansowej, zmuszającej go w końcu do zaciągnięcia się na służbę u władcy Persji⁶⁰. W czasie tych perturbacji Pazjon m.in. spłacał jego wierzycieli⁶¹, pożyczał mu luksusowe przedmioty⁶² oraz finansował sprowadzenia potrzebnych mu towarów⁶³. Z historii relacji z Tymoteuszem wyłania się obraz wręcz zaskakującej spolegliwości bankiera. Możliwość zdobycia przychylności tak wpływowego polityka była zapewne postrzegana przez bankiera jako zysk sam w sobie. Jednocześnie nie mogło być mowy o darowaniu długu, o czym przypominał później Apollodor. W innym miejscu również widzimy, że także w kontaktach z najwyższymi warstwami Pazjon ostatecznie zawsze kierował się rachunkiem ekonomicznym – dbałością o wiarygodność swojej trapezy. Przykładem tego jest konflikt, w który bankier popadł z Kallipposem. Wedle Apollodora polityk, próbując nieuczciwie uzyskać depozyt należący do zmarłego kupca z Heraklei wprost sugerował Pazjonowi, że ten ma okazję wyświadczyć mu przysługę i sobie nie zaszkodzić⁶⁴. Bankier jednak zgodził się współpracować tylko w takim stopniu, aby nie naruszyć własnej wiarygodności w oczach klientów⁶⁵. Była ona bowiem kluczowa dla prowadzenia jego działalności.

Powyższe obserwacje pozwalają nakreślić obraz roli banków w ateńskiej ekonomii. Cohen wskazuje, że bankowość odgrywała kluczową rolę w „niewidocznej” części ateńskiej gospodarki. Właśnie aktywa finansowe, w przeciwieństwie do nieruchomości, upłynniane dzięki bankom w postaci pożyczek i depozytów, miały stawać się majątkiem „niewidzialnym”. Najbogatsi Ateńczycy mieli dążyć do ukrycia swoich majątków, unikając nakładanych przez państwo liturgii. Jednocześnie ukrywanie majątków miało odbywać się bez szkody dla finansów państwa, ponieważ proces świadczenia liturgii zakładał przekazywanie obowiązku z jednego obywatela na drugiego. Pełniący liturgię mógł sądowo zmusić następcę do zajęcia swojego miejsca. Prowadziło to do rywalizacji najbogatszych o skuteczniejsze ukrywanie majątków. Miało to stymulować

⁵⁹ Ath. *Deip.* 226d. Bankierzy (*trapezitai*) uznani są za „najbardziej szkodliwe plemię” (Millett 2009, 197).

⁶⁰ Dem. 49.6–21.

⁶¹ Dem. 49.20.

⁶² Dem. 49.24.

⁶³ Dem. 49.22–32.

⁶⁴ Dem. 52.9.

⁶⁵ Dem. 52.11.

przepływ pieniędzy przez ateńskie banki, których funkcjonowanie opierało się na zapewnieniu klientom anonimowości oraz pewności zwrotu depozytu. Obywatel Kallippos, chcąc przejąć cudzy depozyt, został odprawiony przez zwykłego niewolnika bankowego, Tymoteusz mógł skorzystać z pożyczki bankowej, gdy pozbawiony był innych źródeł finansowania, a Pontyjeczyk mógł dzięki bankowi Pazjona ukryć swoje pieniądze⁶⁶. Sukces w tej działalności pozwolił w końcu Pazjonowi zainwestować w przynoszący stabilniejszy zysk warsztat produkujący tarcze. Bankier stał się jego właścicielem jeszcze przed otrzymaniem obywatelstwa. Warsztat nie był bowiem tylko nieruchomością, ale też działalnością składającą się przede wszystkim z przeszkolonych niewolników i ich narzędzi. Davies, porównując wysokość czynszu płaconego później za dzierżawę tego warsztatu z informacjami o podobnym przedsiębiorstwie rodziny Demostenesa szacuje, że w warsztacie należącym do Pazjona musiało pracować 16 lub 17 doświadczonych w rzemiośle niewolników, wartych łącznie około sześciu talentów⁶⁷.

Te podstawy materialne pozwoliły Pazjonowi na świadczenie dobrowolnych liturgii na rzecz *polis*, które niewątpliwie były kluczem dla uzyskania przez niego obywatelstwa. Bankier miał pięciokrotnie, prawdopodobnie w trakcie wojny korynckiej, pełnić trierarchię⁶⁸ oraz przekazać miastu 1000 tarcz o wartości co najmniej trzech talentów. Są to świadczenia, o których wiemy; stanowiły one zapewne jedynie część wszystkich świadczeń faktycznie zrealizowanych przez Pazjona⁶⁹. Jak wspominał później Apollodor, za swoje zasługi Pazjon został nagrodzony obywatelstwem na mocy uchwały ateńskiego Zgromadzenia⁷⁰.

Nowy obywatel i owoce jego awansu

Wraz z przyjęciem do ciała obywatelskiego Pazjon został przypisany do demu Acharne, leżącego w północno-zachodniej Attyce⁷¹. Zdaniem Daviesa bankier został przypisany tam, a nie do któregoś z demów w Pireusie czy Atenach, ze względu na powiązania Pazjona ze wspomnianym Pythodorosem, który miał pełnić rolę jego pośrednika. Ponieważ miał on być dziadkiem Pythodorosa z Acharne, brata żony Apollodora, obydwie rodziny musiały przez dłuższy czas utrzymywać bliskie relacje. Zdaniem Daviesa świadczy to o tym, że Pazjon został przypisany do demu obywatela, który „proponował” jego naturalizację, co miało być częstą praktyką. Wcześniejsze powiązania ekonomiczne bankiera przerodziły się więc w osobiste więzi z obywatelską rodziną, ostatecznie przypieczętowane małżeństwem⁷².

Pod koniec życia Pazjon podupadł na zdrowiu – pogarszał mu się wzrok i miał trudności z podróżowaniem⁷³. Najpewniej właśnie z tego powodu wydzierżawił bank i warsztat Formio-

⁶⁶ Cohen 1992, 191–205.

⁶⁷ Davies 1971, 433–434.

⁶⁸ Dem. 45.85.

⁶⁹ Davies 1971, 435.

⁷⁰ Dem. 59.2. Dokładna data nadania Pazjonowi obywatelstwa jest kwestią dyskusyjną. Davies wskazuje, że stało się to przed 386 rokiem p.n.e. lub po 377 p.n.e., za względu na militarny charakter jego liturgii (Davies 1971, 430).

⁷¹ Eliot, Hornblower 1999.

⁷² Davies 1971, 430–431.

⁷³ Dem. 52.13.

nowi. Wróćmy na chwilę do tej kwestii i przyjrzyjmy się jej z innej strony. Analiza umowy dzierżawy prowadzi do pytania o wycenę banku. O ile warsztat przynosił stosunkowo pewne zyski, zależne od sprzedaży wyprodukowanych tarcz, to co decydowało o wartości banku? Jak wprost wskazuje mówca, leżała ona w sztuce obracania cudzymi pieniędzmi⁷⁴. Co to jednak znaczy? Narzędzia pracy bankiera (stół, papirus, waga itp.) nie przedstawiały same w sobie większej wartości. Jak wskazuje Cohen, wartość banku wynikała z potencjalnego zysku płynącego z obracania depozytami. Konieczne do tego były umiejętność zarządzania pieniędzmi oraz zdolność budowania kontaktów i zdobywania zaufania klientów⁷⁵. Wszystkie te zasoby nie funkcjonowały jednak samoistnie i miały swój jak najbardziej materialny wyraz – pracę niewolników. To oni latami rozwijali odpowiednie kompetencje oraz budowali relacje z klientami. To w nich leżała faktyczna wartość przedsiębiorstwa⁷⁶. Dobitnie ilustruje to fakt, że po tym, jak synowie Pazjona przejęli bank z rąk Formiona, zarządzanie nim oddali bankowym niewolnikom, którzy płacili czynsz podobnej wysokości (a więc osiągalni zbliżone zyski), co wcześniej wolny dzierżawca⁷⁷.

Pazjon zmarł w roku 370/369 p.n.e. jako prawdopodobnie najbogatszy ateński obywatel. Pozostawił po sobie spektakularny majątek. Jak wymienia Davies, miały się na niego składać: nieruchomości gromadzone po otrzymaniu obywatelstwa o łącznej wartości 20 talentów; wydzierżawione Formionowi bank i warsztat; oraz 50 talentów w depozytach i pożyczkach⁷⁸. Na mocy testamentu Pazjon włączył Formiona do rodziny, przekazał mu swoją żonę Archippe, czyniąc go także jednym z opiekunów swojego niepełnoletniego syna Pazyklesa. Jako posag dla Archippe, mającej ponownie wyjść za mąż, Pazjon zapisał jej dwa talenty, a także dom o wartości 100 min wraz z niewolnicami oraz wyposażeniem i biżuterią⁷⁹. Reszta majątku bankiera (nie licząc banku i warsztatu wydzierżawionych Formionowi) została podzielona między jego synów.

Praktyka wydawania żony (lub innej członkini rodziny) za dotychczasowego lub niedawno wyzwolonego niewolnika w ramach sukcesji miała być czymś powszechnie stosowanym przez bankierów⁸⁰. Cohen wskazuje, że ta specyficzna dynamika wynikała z funkcjonowania banków w kontekście społecznym greckich wspólnot rodzinnych (*oikos*). Choć w praktyce przedsiębiorstwo bankowe, w którym kluczową rolę odgrywali niewolnicy, a znaczący wpływ miały również kobiety, przełamywało tradycyjny model *oikos*, to jednak, żeby z sukcesem funkcjonować, musiało dostosować się do obowiązujących norm kulturowych i prawnych. W tych warunkach mariaż żony, która gwarantowała płynny transfer własności (depozyty i dokumenty wchodziły na wyposażenie gospodarstwa domowego) z wyzwolencem posiadającym specjalistyczne

⁷⁴ Dem. 36.11.

⁷⁵ Cohen 1992, 66–67.

⁷⁶ Cohen 1992, 69–70.

⁷⁷ Dem. 36.37.

⁷⁸ Davies 1971, 431–435.

⁷⁹ Dem. 36.11–13.

⁸⁰ Mówca przywołuje kilka innych, podobnych przypadków (Dem. 36.28–29).

umiejętności i mogącym po wyzwoleniu swobodnie prowadzić działalność komercyjną nie powinien być postrzegany jako anomalia, lecz jako jedyne ekonomicznie uzasadnione rozwiązanie⁸¹. Jeden z naszych mówców wprost tłumaczył to zjawisko, kontrastując stare „obywatelskie” normy z normami „nowobogackich” – wskazywał, że o ile dla obywatela z urodzenia hańbą byłoby stawianie bogactwa ponad pochodzenie, to ludzie, którzy otrzymali obywatelstwo dzięki zdobytemu bogactwu, naturalnie starają się trzymać źródła swojego sukcesu, stawiając opłacalność ponad pochodzenie⁸².

Śmierć Pazjona nie kończy jednak historii awansu klasowego jego rodziny. Kolejnym etapem tej historii jest postać Apollodora. Był on uosobieniem kompleksów towarzyszących nowemu obywatelowi, które starał się kompensować, przyjmując anachroniczny i wręcz karykaturalny styl bycia ateńskiego arystokraty. Apollodor został przyjęty do grona obywateli wraz z ojcem. Poślubił również kobietę z uznanej obywatelskiej rodziny. Wedle Apollodora, ojciec jego żony miał wydać za niego córkę w wyrazie uznania dla przyznania obywatelstwa jego rodzinie⁸³. Podobne dowodzenie własnej wartości jest stałym motywem w mowach Apollodora. Jak wskazuje Deene, w warunkach zlewania się grup wolnej ludności, nowo włączeni obywatele musieli przejawiać szczególną potrzebę odróżnienia się od społeczności, z których się wywodzili⁸⁴. Zachowanie Apollodora miałoby być w tym ujęciu „strategią widoczności” – sposobem radzenia sobie z rozmytą tożsamością⁸⁵. Po śmierci ojca Apollodor przeniósł się do majątku na wsi, zajął się działalnością polityczną i trwonieniem odziedziczonej fortuny. Według przeciwników ogromne sumy miał wydawać na ubrania, służących oraz przyjaciół. Jego rozrzutność miała skłonić go do zagarnięcia części spadku należnej niepełnoletniemu bratu oraz do walki o ponowny podział majątku po Pazjonie. Apollodor walczył również o środki na swój styl życia, wytaczając procesy dłużnikom ojca⁸⁶.

Jego rosnącą potrzebę pozyskiwania środków finansowych w dużej mierze musiały napędzać licznie świadczone liturgie. Jeszcze przed śmiercią ojca Apollodor miał służyć *polis* jako syntrierarcha (współdzielący obowiązek trierarchii). Miał także sponsorować chór chłopięcy, który zwyciężył konkurs podczas Dionizji w roku 352/351 p.n.e.⁸⁷ Najdokładniejsze informacje posiadamy jednak na temat świadczonej przez niego *trierarchii* za sprawą procesu, który w jej następstwie wytoczył Poliklesowi. Apollodor stwierdza, że nie tylko przygotował do wyprawy trierę, którą osobiście dowodził, ale też wyposażył ją w sprzęt i załogę znacznie przewyższającą przyjęty standard⁸⁸. Dodatkowo, swoją służbę miał pełnić znacznie powyżej przypisanego czasu, ponieważ wspomniany Polikles odmawiał przejęcia po nim tak drogiego w utrzymaniu okrętu. Apollodor z wyrzutem zaznacza, że Polikles wyśmiał jego pretensje stwierdzając, że

⁸¹ Cohen 1992, 86–87.

⁸² Dem. 36.30.

⁸³ Dem. 45.55; 59.2.

⁸⁴ Deene 2011, 166.

⁸⁵ Deene 2011, 169.

⁸⁶ Dem. 49.42.

⁸⁷ Deene 2011, 172.

⁸⁸ Dem. 50.7.

sforo Apollodor chciał być obywatelem, to musi zbierać tego owoce⁸⁹. Można odnieść wrażenie, że przypomnienie nieobywatelskiego pochodzenia wyjątkowo zabolalo syna Pazjona. Apollodor daje również wyraz swojej „obywatelskości” zajadle atakując Neajrę, która miała bezprawnie podawać się za ateńską obywatelkę⁹⁰. W sprawie wytoczonej Nikostratosowi stwierdzał, że nie domaga się dla niego kary śmierci, ponieważ nie chce, aby nowo mianowany obywatel uchodził za winnego śmierci innego obywatela⁹¹.

Zwieńczeniem tego obrazu jest stosunek Apollodora do niewolników, wyrażany w trakcie konfliktu z Formionem. Nienawiść, którą okazuje ojczymowi, wydaje się połączeniem osobistej urazy z klasową pogardą obywatela urodzonego wolnym wobec byłego niewolnika. Apollodor wydaje się prezentować taką postawę niezależnie od faktu, że w momencie sporu z Formionem obydwaj byli już obywatelami i posiadaczami niewolników. Do tych klasowych resentymentów, które miały znaleźć oddźwięk wśród sędziów, Apollodor otwarcie apelował. Chcąc zjednać sobie ich poparcie, sugerował zgromadzonym obywatelom postawienie się w jego sytuacji, stwierdzając, że został zdradzony przez byłego niewolnika Formiona, tak jak każdy inny obywatel może być zdradzony przez swojego niewolnika⁹². Owocem spektakularnej kariery niewolnika Pazjona jest więc wolny obywatel Apollodor, który ze wszystkich sił manifestował swoją pogardę wobec niewolników.

Wnioski

Ogólna dynamika społeczna panująca w Atenach IV wieku p.n.e. otwierała przed bankierami szerokie możliwości awansu społecznego. Wysoko zaawansowana forma działalności gospodarczej, jaką była bankowość, oparta była na eksploatacji wysoko wykwalifikowanej, niewolniczej siły roboczej, która ze względu na nabywane latami umiejętności i szczególne zasady funkcjonowania banków wymuszające jej dużą samodzielność, zyskiwała wyjątkowo pewną – na tle zdecydowanej większości klasy niewolniczej – pozycję do wyzwolenia. Po jego uzyskaniu niewolnik bankowy miał wszelkie podstawy do samodzielnego kontynuowania działalności bankowej. Jednocześnie, nieuchronnie ulegał sile ciężenia całej struktury społeczno-ekonomicznej. Niewolnik, który uzyskał wyzwolenie, chcąc podnieść swoją pozycję społeczną, dążył do posiadania i eksploatacji swoich niewolników, w przypadku Pazjona najpierw w przejętym banku, a potem również warsztacie rzemieślniczym. Przypadek tego bankiera pokazuje, że ostateczny awans klasowy – czyli włączenie w grono obywateli – w warunkach niewolniczego społeczeństwa Aten, uzależnione było od podstaw ekonomicznych. Kwestia powszechności takiego modelu awansu klasowego w samych Atenach i szerzej w świecie greckim wymagałaby oddzielnego studium. Jednak pozostając w granicach przywołanych źródeł musimy zwrócić uwagę, że w jednej z mów wymienione są przypadki innych bankierów, pochodzących zresztą

⁸⁹ Dem. 50.26.

⁹⁰ Dem. 59.

⁹¹ Dem. 53.18.

⁹² Dem. 45.86.

nie tylko z Aten⁹³. Byli to ludzie na tyle znani zgromadzonemu obywatelom, że mówca przywołuje ich imiona. Możemy więc z dużą pewnością przyjąć, że byli to ludzie majątni i liczący się społecznie. Choć liczba bankierów, których bogactwo ostatecznie wyniosło do obywatelstwa, mogła być stosunkowo niewielka, to ich znaczenie społeczne i gospodarcze byłoby znaczące. Przyjęcie takiej tezy kwestionuje tym samym propozycję Finleya i szkoły prymitywistycznej, stwierdzającą brak w starożytnych społeczeństwach istotnej warstwy społecznej, bazującej na działalności komercyjnej⁹⁴. Jednocześnie wyjątkowo jaskrawy kontrast pomiędzy byłym niewolnikiem-przedsiębiorcą Pazjonem a jego synem obywatelem-rentierem Apollodorem, pokazuje nam panującą w społeczeństwie niewolniczym sprzeczność. W klasycznych Atenach, praca jako sfera naturalnie przypisywana ludziom podporządkowanym, pozbawiona była społecznego uznania. To ucieczka przed nią była wyznacznikiem prawdziwego dobrobytu. Było tak nawet w przypadku pracy, która mogła zapewnić prawdziwą fortunę i klasowy awans.

Bibliografia

- Biezuńska-Małowist I., Małowist M., 1987: *Niewolnictwo*, Warszawa.
- Carey C., 1991: *Apollodoros' Mother: The Wives of Enfranchised Aliens in Athens*, „CQ” 41.1, 84–89.
- Cohen E., 1992: *Athenian Economy and Society: A Banking Perspective*, Princeton.
- Davies J.K., 1971: *Athenian Propertied Families 600–300 B.C.*, Oxford.
- Davies J.K., 1981: *Wealth and the Power of Wealth in Classical Athens*, New York.
- Deene M., 2011: *Naturalized Citizens and Social Mobility in Classical Athens: The Case of Apollodorus*, „G&R” 58.2, 159–175.
- Deene M., 2014: *Let's Work Together! Economic Cooperation, Social Capital, and Chances of Social Mobility in Classical Athens*, „G&R” 61.2, 152–173.
- Eliot C.W.J., Hornblower S., 1999: *Acharnae*, [w:] *The Oxford Classical Dictionary*, red. S. Hornblower, A. Spawforth, New York, 6.
- Finley M.I., 1973: *The Ancient Economy*, Berkeley–Los Angeles.
- Kamen D., 2025: *'Privileged' Slaves and Honour in Classical Athens*, [w:] *Slavery and Honour in the Ancient Greek World*, red. D.M. Lewis, M. Canevaro, D. Cairns, Edinburgh, 226–238.
- Lazarus M., 2016: *Marx's Concept of Class and the Athenian Polis*, „Eras” 18.1, 21–37.
- Millett P. C., 1999: *Banks*, [w:] *The Oxford Classical Dictionary*, red. S. Hornblower, A. Spawforth, New York, 232.
- Millett P.C., 2009: *Lending and Borrowing in Ancient Athens*, Cambridge.
- Mirhady D., 2011: *Introduction*, [w:] *Speeches from Athenian Law*, red. M. Gagarin, Austin, 354–355.

⁹³ Dem. 36.28–29.

⁹⁴ Zob. przypis 4.

- Saller R.P., 2005: *Framing the Debate Over Growth in the Ancient Economy*, [w:] *The Ancient Economy: Evidence and Models*, red. J. Manning, I. Morris, Stanford, 223–238.
- Sosin J.D., 2008: *The New Letter from Pasion*, „ZPE” 165, 105–108.
- Trevett J.C., 1999: *Apollodorus*, [w:] *The Oxford Classical Dictionary*, red. S. Hornblower, A. Spawforth, New York, 123.
- Tuplin C.J., 1999: *Timotheus*, [w:] *The Oxford Classical Dictionary*, red. S. Hornblower, A. Spawforth, New York, 1529.
- Vivenza G., 2012: *Roman Economic Thought*, [w:] *The Cambridge Companion to the Roman Economy*, red. W. Scheidel, Cambridge, 25–44.
- Whitehead D., 1986: *Women and Naturalisation in Fourth-Century Athens: The Case of Archippe*, „CQ” 36.1, 109–114.

Bartłomiej Nizialek
Uniwersytet Wrocławski
nizialekbartek@gmail.com
ORCID 0000-0003-1087-1638